

Północne regiony naszego kontynentu przeważnie kojarzą się nam z biegunem zimna i przyrodą, której charakter kształtują ostre warunki klimatyczno-siedliskowe. Jednak dopiero przemieszczenie się po obszarze Finlandii, Szwecji i Norwegii uzmysławia nam bogactwo i zróżnicowanie uroku północy. Zacznijmy od spraw leśnych...

W Finlandii 95% lasów posiada certyfikat PEFC, co jest jednoznacznym świadectwem, że są one zarządzane zgodnie z zasadami trwałego i zrównoważonego rozwoju. Ciekawy jest również w tym kraju przestrzenny układ własności terenów leśnych, gdyż lasy państwowe są położone głównie w północnej części kraju, natomiast ponad 70% lasów prywatnych zajmuje południową jego część. Warto podkreślić, że w 2005 r. Komisja Europejska ratyfikowała w ramach sieci Obszarów Natura 2000, w strefie borealnej, 1860 obiektów, których łączna powierzchnia stanowi 15% tego kraju. Stan ten odzwierciedla wyjątkowe walory przyrodnicze, które decydują o ich ochronie oraz konieczności zachowania.

Dane z 2009 r. świadczą o tym, że obszary leśne objęte ochroną na terenach lasów państwowych stanowią tu 2,8 mln hektarów, a na terenach prywatnych jedynie 200 tys. ha!

Wędrując przez lasy fińskie, jesteśmy pod wrażeniem bezkresnych przestrzeni, które zajmują, a lite, ponad stuletnie świerczyny przetykane taflami jezior o krystalicznej wodzie to raj nie tylko dla artystów pióra czy pędzla. W krajobraz tego leśnego kraju, gdzie nawet św. Mikołaj ma swoją wioskę, przez którą przebiega krąg polarny, na stałe wręcz wpisana jest obecność reniferów. Zwierzęta te, jako nieodłączny i wyjątkowo sympatyczny symbol północy,



Formacje niskich krzewów i krzewinek, charakterystyczne dla skandynawskiej tundry.

## Przyroda Skandynawii

drowny tryb życia", przemierzając znaczne przestrzenie w poszukiwaniu pożywienia. Łatwość przemieszczania się po miękkim podłożu, jakim jest śnieg, czy też bagna tundry, renifery zawdzięczają szczególnej budowie swych szerokokich racic. Gdy rozchylają się one, zwiększają powierzchnię oparcia ciała na podłożu, dzięki czemu nie grzęzną w grząskim i mokrym terenie. Jednocześnie dzięki ostrym krawędziom swych racic renifery mają ułatwione wykopywanie pożywienia spod warstwy lodu.

Wrzaz z nadejściem pierwszych śniegów rozpoczyna się okres rui, ale samce reniferów, w przeciwieństwie do innych przedstawicieli rodziny jeleniowatych, nie toczą walk godowych o haremy samic. Wystarczy im znalezienie jednej samicy. Jeśli wybranka stała się obiektem pożądania dwóch samców, wówczas tylko dochodzi między rywalami do pojedynku na poroża.

Gdy zwierzęta połączą się wreszcie w pary, tundrę pokrywa już warstwa śniegu, a stada reniferów wybierają się na wędrowkę. Wędrują na południe do granic tajgi, gdzie przetrwają niekorzystny okres roku. Długa zima upływa tym zwierzętom na powolnej wędrowce w poszukiwaniu pokarmu. Gdy nadejdą roztopły stada reniferów kierują się na tereny znane im, na które przybywają co roku, aby samice mogły tam urodzić swe potomstwo. Okazuje się, że porody reniferowych mam są tak zsynchronizowane, iż 90% małych przychodzi na świat w pierwszych dwóch tygodniach czerwca. Ta synchronizacja

jest jedną z cech adaptacyjnych reniferów do warunków środowiska i gwarantuje przetrwanie, gdyż całe stado skutecznie może uniknąć ataku drapieżników. Co więcej, po urodzeniu już w kilka godzin mały renifer może samodzielnie podążać za matką, co również daje mu poczucie bezpiecznego komfortu.

Ciekawe, że jak wskazują dane ekspertów, w okresie epoki lodowcowej renifery żyły na terenie środkowej i zachodniej części Europy. Uważa się również, że renifer jest najstarszym obok psa zwierzęciami, które zostało udomowione przez człowieka ok. 13.000 lat temu.

Przedstawicielem rodziny krętorogich, którego przy odrobinie szczęścia możemy spotkać na północnym obszarze Skandynawii, jest piżmowół – wół piżmowy, który swą nazwę zawdzięcza intensywnemu zapachowi piżma, jakie wydziela w czasie okresu rui. Osiąga on długość ciała 2-2,5 m, a waga waha się w granicach 225-450 kg. Jest zwierzęciem o masywnej budowie i potężnej głowie, którą zdobią dwa okazałe, prawie złączone nad czołem, wywinęte do przodu rogi.

Woly piżmowe przez całą zimę poszukują pod śniegiem mchów, porostów oraz resztek traw, chętnie obgryzają gałęzie wierzby i brzozy. Kiedy nadchodzi wiosna zwierzęta te dzielą się na małe stada. W ich skład wchodzi często samiec i 3-4 samice oraz potomstwo z poprzedniego roku, ale często zdarzają się również samce samotniki przemierzające tundrę. Okres rui trwa u wołów piżmowych całe lato



**Skandynawia często jest określana krainą renifera. Te na wół udomowione osaki kopytne zdecydowanie prowadzą „wędrowny tryb życia”, przemierzając znaczne przestrzenie w poszukiwaniu pożywienia.**

często spacerują wzdłuż szos, a – co jest szokiem dla naszych rodaków – kierowcy informują innych o ich obecności i spokojnej wędrowce charakterystycznym mrugnięciem długich świateł! Jak wiadomo, u nas oznacza to ostrzeżenie przed radarowym pomiarem prędkości przez policję.

Jest jedynym gatunkiem wśród jeleniowatych, którego samica również posiada poroże. Jest ono mniejsze, lecz bardziej trwałe niż u samców, które gubią je późną jesienią. Samice zaś tracą je dopiero po wydaniu na świat potomstwa. Długość ciała reniferów osiąga 1,85-2,15 m, a masa ciała może dochodzić do 320 kg.

Na północy Europy zwierzęta te są na wół udomowione i zdecydowanie prowadzą „wę-



**W Norwegii malinę moroszkę można spotkać stosunkowo często. W Polsce, jako relikw połodowcowy, spotykana jest bardzo rzadko i zalicza się ją do gatunków zagrożonych wyginięciem. Z prawej – oryginalny pomnik maliny moroszki przed wejściem do ogrodu zoologicznego w Ranua (Finlandia).**



i towarzyszą mu tradycyjne walki samców o swą wybrankę. Samica rodzi najczęściej jedno młode, w szczególnie sprzyjających warunkach na świat przychodzi dwa małe woły piżmowe.

W skrajnych warunkach zimy zwierzęta te łączą się w większe stada. W czasie zamieci można z oddali zobaczyć stado tych zwierząt ściśle przytulonych do siebie, aby nie stracić cennego ciepła. Kiedy burza śnieżna cichnie, w świetle księżycy stado wędruje dalej. Gdy usłyszą wycie krążącej watahy wilków, natychmiast – według ustalonego porządku – stado przegrupowuje się. Samice i młodzię ścieśniają się w środku, a wokół nich krąg tworzą młode



**Zimozioł północny (*Linnaea borealis* L.) – ulubiona roślina Karola Linneusza, wybitnego przyrodnika szwedzkiego, któremu zawdzięczamy uporządkowanie systematyki roślin i zwierząt.**



**Płucnica islandzka – ciekawy porost o właściwościach leczniczych – rośnie na glebach piaszczystych w widnych lasach sosnowych i na wrzosowiskach. Zasięgiem swym obejmuje strefę arktyczną i umiarkowaną półkuli północnej.**

same. W zwarty zewnętrzny pierścień ustawiają się najsilniejsze i najbardziej okazałe samce. Co charakterystyczne, ustawiają się one czołami do potencjalnego napastnika. Tworzą tym samym trudną do sforsowania zaporę ze swych tarcz i długich rogów. Ta ich sprawdzona strategia obronna, to sukces w „walce o byt” w surowych warunkach północy.



**« Gnidosz królewski (*Pedicularis sceptrum carolinum* L.) – nazwa łacińska tego gatunku odzwierciedla w pełni jego okazałość i piękno (*sceptrum* = berło) i została utworzona na cześć króla Szwecji Karola XII.**

Norwegia to wyjątkowy kraj, gdzie bogactwo mórz zdecydowało o tym, że jest ona największym eksporterem ryb i przetworów rybnych. Morza norweskie, ogrzewane przez ciepły Prąd Zatokowy Gólsztrom i wolne od lodu, są środowiskiem życia licznych gatunków glonów i ryb. Aż 22 tysiące rybaków łowi śledzie, dorsze i czarniaki. Każdej zimy archipelag Lofotów staje się jednym wielkim łowiskiem.

Wody fiordów norweskich z ich niezwykłą, wręcz krystaliczną czystością, doskonale nadają się do hodowli sztandarowego gatunku tego kraju, jakim jest losoś. Aktualnie ta królewska ryba o znakomitym, delikatnym smaku jest ważnym elementem eksportowym, goszczącym na stołach mieszkańców całej Europy.

W Norwegii, z racji jej wyjątkowego położenia i „lodowcowej przeszłości”, można spotkać gatunki roślin należące do relikwów polodowcowych. Przedstawicielem ich jest malina moroszka, symbol tego regionu. Malina moroszka kwitnie w czerwcu – lipcu, a jej owoce najpierw czerwienieją, by potem przybrać charakterystyczną barwę żółto-pomarańczową. Każdy, kto odwiedza Norwegię, jako swój obowiązek traktuje kupno pysznej konfitury z moroszki, lub też specjału norweskiego: nalewki o złocisto-miodowej barwie słońca!

W Polsce malina moroszka to rzadki gatunek, rośnie tylko w górach i ma tu południową granicę swego występowania. W polskiej Czerwonej księdze roślin zaliczony jest do gatunków zagrożonych wyginieciem i od 1983 roku objęty ścisłą ochroną.

Północ Europy kojarzy się również z najbardziej znanym Szwedem, czyli Karolem Linneuszem, autorem binominalnej systematyki roślin i zwierząt. Rośliną najczęściej z nim kojarzoną jest częsty gatunek występujący w lasach skandynawskich – zimozioł północny. Występuje on w północnej Europie i Azji oraz Grenlandii. To gatunek strefy polarnej i tundry. Przez Polskę przebiega południowa granica zasięgu jego występowania, odnotowano go na 150 stanowiskach na nizinach i kilku w górach. Jest to krzewinka zimozielona, charakterystyczna dla borów sosnowych i świerkowych, miejsc umiarkowanie ocienionych. Kwitnie w czerwcu i lipcu, zwykle grupowo, tworząc w zieleni runa płaty kwitnących, lekko różowych lub białych, dzwoneczków pachnących wanilią. W naszym kraju zimozioł północny jest osobliwością flory, rzadko występuje i został objęty ścisłą ochroną już od 1983 r.

Półwysep skandynawski z racji swojej przeszłości geologicznej ma zróżnicowane ukształtowanie i rzeźbę terenu. Odzwierciedleniem bogactwa form geologicznych jest różnorodność biologiczna, zarówno flory jak i fauny, które przystosowały się do tych trudnych, surowych gatunków północy. Podróżując po tym obszarze, możemy podziwiać piękne lasy, które w miarę zbliżania się do bieguna przechodzą w charakterystyczną tundrę, a potem w królestwo porostów.

Tekst i zdjęcia: ARTUR SAWICKI



**Na płaskich wierzchołkach o nieprzepuszczalnym podłożu wytworzyły się torfowiska – miejsce rozwoju wielu rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Na zdjęciu – torfowiska na terenie Parku Narodowego Dovre (Norwegia).**



**Na początku XX wieku piżmowół był zagrożony wyginieciem, ze względu na masowe polowania. W środkowej części Norwegii gatunek ten został restytuowany i obecnie kilkadziesiąt sztuk żyje w parku narodowym Dovre Fjell.**



**Ptasi rezerwat na wyspie Magerøya. Gnieździ się tam 400 tys. par maskonurów – największa kolonia tych ptaków w północnej Norwegii.**



**Krajobraz wokół lodowca Svartisen – drugiego co do wielkości lodowca wśród 1500 występujących w Norwegii.**